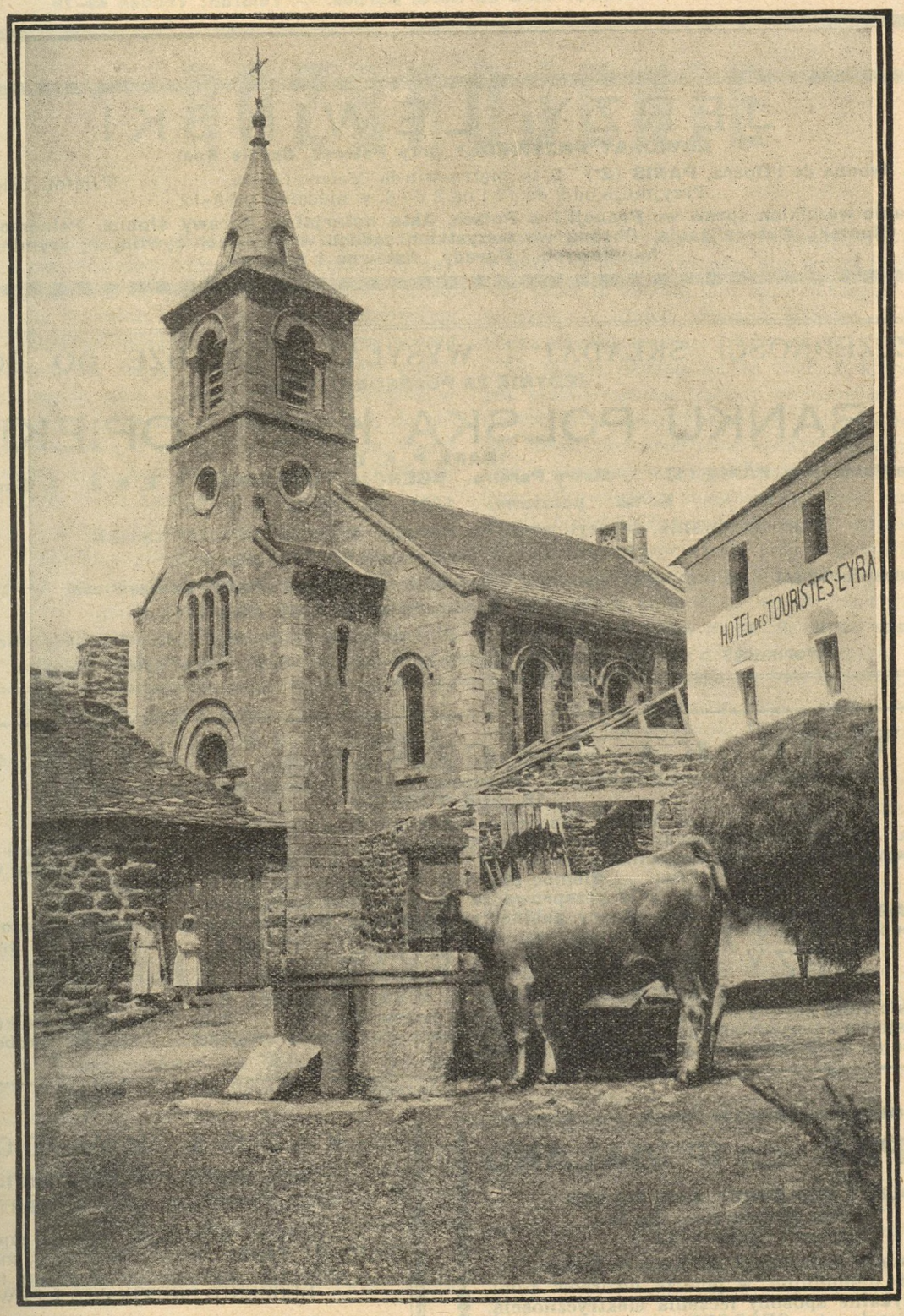
POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

Journal Hebdomadaire



WIEŚ FRANCUSKA

Nr. 7 | 14 Luty 1932 | Rok IX



DENTYSTA LEKARZ

E. M. SMULAR

Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7.30 w. w niedzielę do 1 i pół

48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS

Metro: Gare du Nord. Barbes. — Telefon: Truden 42-79.

JERZY LEWINSKI

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY przy Petersb. Sądzie Apel.

28, Avenue de l'Opera, PARIS (2e) 5-te piętro-winda. Metro: Opera, Telefon: Richelieu 97-05.
Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 6, w niedzielę od 9-12.

Załatwianie wszelkich spraw we Francji i w Polsce. Akta notarjalne. Sprawy ślubne. Pełnomocnictwa. Spadki. Hipoteki. Naturalizacja. Obrona we wszystkich sądach w sprawach cywilnych, kryminalnych i handlowych. Porady listowne i osobiste.

OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ I WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM

BANKU POLSKA KASA OPIEKI

(BANK P. K. O.)

187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire. AGENCJA POŁNOCNA: L E N S, 7, Rue de la Paix.

-:- -:- Konto pocztowe: 1401 - 65 - Paris -:- -:-

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 rocznie. Wypłata na każde żądanie.

Najniższe stawki przekazowe. — Wypłata rent.

Wykonywanie wpłat i wypłat oraz wymiana książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na książeczki Banku Polskiej Kasy Opieki.

Książeczki Banku P. K. O. mogą być wymienione w Polsce na książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności

Informacyj o Banku P. K. O. udzielają Konsulaty R. P., oraz Opieki Polskie.

WIELKA LECZNICA POLSKA

Pod kierownictwem Polaków. — Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.

19, RUE TURBIGO

Metro: Etienne-Marcel, Reaumur-Sebastopol niedaleko Gare du Nord i Est

Diatermja. — Lampa Kwarcowa. — Leczenie Elektrycznością. — Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne. — Reumatyzm. — Hemoroidy. — Żylaki. — Owrzodzenia. — Choroby weneryczne. Choroby krwi. — Niemoc płciowa. — Choroby kobiece i dziecięce.

Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.

UWAGA : Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlania po cenach bardzo niskich Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i św. 9-4 popoł. — — Pokój dla przyjezdnych.

PRZY KLINICE LEKARZE-DENTYSCI

LECZĄ ZĘBY, PLOMBUJĄ, WYRYWAJĄ BEZ BÓLU.

Wstawia się złote korony od 75 fr. (22 karatowe złoto gwarantowane). — Zęby białe na kauczuku od 20 fr. Mostki systemu amerykańskiego. — Zęby złote masywne — Zęby na sztyftach. — Wszelkie roboty absolutnie bez bólu. — Gwarantuje się za wykonanie roboty.

Dr RYPKO dawn. Dr VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, Rue Reaumur, — Paris.

Telefon: Archives 54-27.

Metro: Reaumur-Sebastopol lub Arts-et-Metiers, lub Temple, lub Republique, w pobliżu dworców kolej. Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, CHOROBY weneryczne i dróg moczowych. Syfilis. Tryper. Szankier. CHOROBY krwi, skórne, niemoc płciowa. CHOROBY nerwów serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. BADANIE krwi, moczu, ropy itp.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. W niedzielę od godziny 8 rano do 1 popołudniu.

Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

— Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. —

Leczy także na koszt Kasy Chorych (Assurance Soc.)

KAŻDY WYLECZY

RZĘŻĄCZKĘ (TRYPER), SYFILIS I WSZYSTKIE CHOROBY WENERYCZNE

CHOROBY KOBIECE: Upławy, zapalenie,
CHOROBY KRWI: żylaki, hemoroidy, małokrwistość (anemja), zaburzenia przemiany materji

LECZENIE SKUTECZNE I PEWNE

NOWA SUROWICA I SZCZEPIONKA

Prześwietlenie (Radjoskopja) — 50 Fr.

LEKARZ POLSKI osobiście udziela pisemnie porad leczenia chorym i nie mogącym przyjść

P I S A Ć szczegółowo, ponieważ każdy wypadek jest badany oddzielnie.

Godz. przyjęć: codz. od 9-12 i 2-8, w niedz. i św. 9-12

Docteur Serv. P. 71, rue de Provence, Paris.

Metro: Trinite.

POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1°)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

Prenumerata: we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.

ROZBROJENIE

W dniu 2-go lutego zebrała się w Genewie międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa, która należeć będzie do najważniejszych wydarzeń politycznych ostatniej doby. Zebrali się przedstawiciele narodów, aby radzić nad rozbrojeniem świata, aby nareszcie ludzkości, trawionej ciągłą obawą przed groźnem widmem wojny, zabezpieczyć trwały pokój. Czy konferencja wyda jakie rezultaty, trudno powiedzieć w tej chwili. Nie wszystkie bowiem narody przystępują do obrad z tą samą dobrą wolą. Ponadto interesy narodów wydają się tak sprzeczne, iż nie brak nawet wytrawnych dyplomatów, którzy w powodzenie konferencji nie wierzą.

Jeżeli chodzi o Polskę, to oczywiście interesują ją przedewszystkiem jej najbliżsi sąsiedzi na wschodzie i zachodzie. W tych dniach, — jak już donosiliśmy, — wymieniono obopólnie projekty t, zw. «paktu nieagresji», czyli umowy o nienapadaniu między Sowjetami a Polską, które zabezpieczają pokój na naszym froncie wschodnim. Wprawdzie i tu nie brak ludzi niedowierzających pokojowym zamiarom Rosji. Prawda także jest, że układ właściwie jeszcze nie doszedł całkiem do skutku, chociaż nie wydają się istnieć wątpliwości, że w najbliższym czasie nastąpi. Nie mniej narazie pokój wydaje się być zabezpieczonym z tej strony, przynajmniej na najbliższą przyszłość.

Trudniej natomiast przedstawia się sprawa, jeżeli chodzi o Niemców. Bowiem nie ulega wątpliwości, że Niemcy uprawiający w wszelki możliwy sposób propagandę za rewizją traktatu wersalskiego czyli za odłączeniem od Polski Pomorza, zamiarów swych nie popuścili i nie popuszczą. To też marząc o wojnie odwetowej, myślą równocześnie o zbrojeniach, a nie o rozbrojeniu.

Wiele interesujących szczegółów na ten temat podaje na łamach «Kurjera Warszawskiego» jen. Władysław Sikorski Możemy zatem omawiając stosunek Niemiec do rozbrojenia powołać się na najbardziej miarodajne zdanie.

Niemcy powołują się chętnie na rozbrojenie narodów, dopóki nie chodzi o nich. O sobie bowiem twierdzą, że są już rozbrojone i nie pozostaje im nic więcej do czynienia. Są słabe i bezbronne. Natomiast ich sąsiedzi, przedewszystkiem Francja i Polska, winni się rozbroić.

Położenie gospodarcze Niemiec jest katastrofalne, liczba bezrobotnych wynosi kilka miljonów. Dążenia niemieckie właśnie idą w tym kierunku, aby skrócić liczbę służby wojskowej, przez to większą ilość ludzi zaciągnąć do szeregu, a — wreszcie — ożywić przemysł wojenny. Takie w tej chwili widzą najskuteczniejsze lekarstwo na bezrobocie u siebie.

Co więcej, okazuje się, że Niemcy, których liczba wojska jest postanowieniem traktatu wersalskiego ograniczona, podobnie, jak i materjał wojenny, umiały w najrozmaitszy sposób obejść narzucone sobie nakazy traktatu pokojowego. Co chwila słyszymy o przypadkach odkrycia tajnych arsenałów broni. Wywieziono zagranicę samoloty wojskowe. Ukryto działa i czołgi. Zakupuje się sprzęt wojenny zagranicą, — przedewszystkiem w Rosji, gdzie spoczywa do chwili, gdy w razie wybuchu wojny będzie Niemcom konieczny. Wreszcie rozwinęli w niesłychany sposób lotnictwo cywilne i przemysł chemiczny, które w każdym razie w szybki sposób można przystosować do potrzeb wojennych. Samoloty cywilne w jednej chwili staną w szyku bojowym, a przemysł chemiczny wytwarzać będzie gazy trujące. Od tych czynników zaś zależy, jak wykazują fachowcy wojskowi, rozstrzygnięcie przyszłej wojny.

W dodatku liczba sił wojskowych dawno już przekroczyła cyfrę, jaką przewidywał dla Niemiec traktat w Wersalu. W stowarzyszeniach cywilno-wojskowych ćwiczy się w rzemiośle wojennym setki tysięcy młodzieży. Bolszewicy sami oceniają siłę armji niemieckiej na 131 tysięcy oficerów i 6 miljonów żołnierzy.

Tak więc przedstawiają się «rozbrojone Niemcy». Rzecz jasną, że tkwi dla pokoju europejskiego duże niebezpieczeństwo właśnie w Niemczech, posiadających doskonale wyćwiczoną armję i świetnie do wojny przygotowany przemysł wojenny. A ich ludność żyje hasłem odwetu za wszelką cenę i hasło to w dalszym ciągu się podnieca. Niejedni także jedynie w wojnie widzą uwolnienie Niemiec od ciążącego na nich katastrofalnego kryzysu.

Konferencja rozbrojeniowa będzie więc miała nielada przeszkody do zwalczenia. Czy jej się uda — wykaże najbliższa już przyszłość. Dla interesów polskich jest to rzecz ogromnej wagi i dlatego też wyniki konferencji należy śledzić z skupioną uwagą.

F. K.

NAJPIĘKNIEJSZE KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA

POSIADA TYLKO
KSIĘGARNIA POLAKA WE FRANCJI
263-bis, RUE ST.-HONORE — PARIS (1)
Skórkowa, piękna oprawa — złocone brzegi, — Tylko w cenie 12 ,15, 20 Franków!

O czem mówią i piszą?

MANIFESTACJE, KTÓRE NIE POPŁACAJĄ

Francuska partja komunistyczna zorganizowała w dniu 12 stycznia manifestację bezrobotnych. Skutek był ten, że demonstrantów przepędziła policja i zaaresztowała cały szereg osób, całkiem niewinnych, oczywiście także naszych rodaków. Dopiero dzięki interwencji Kosulatu Polskiego w Paryżu udało się 27 z nich uwolnić i wyprosić pozwolenie na dalszy pobyt we Francji.

Prosta z tego zdarzenia nauka: ostrożnie z udziałem w wszelkiego rodzaju manifestacjach i pochodach. Bity jest zawsze Polak, który nieraz zupełnie bez złej myśli przyłącza się do pochodu, a później cierpi za wybryki drugich.

BIAŁE KRUKI

Przyzwyczailiśmy się do tego, że prasa francuska urządza raz po raz nagonki na obcokrajowców, których jaknajszybciej chciałaby się pozbyć. Na tem większe uznanie zasługują głosy francuskiej prasy katolickiej. Już w czasie najostrzejszej kłótni na temat obcokrajowców paryski L'Etranger Catholique i La Jeunesse Ouvriere mężnie stanęły w obronie obcokrajowców. Z ostatnich dni notujemy znowu jeden przychylny dla nas obcokrajowców głos w alzackim Der Elsasser Organ katolików alzackich ponownie przypomina, że jest wyłączonem, aby Francja mogła całkiem się obejść bez obcokrajowców i pokonać kryzys przez wydalenie ich. Robotnicy zagraniczni, którym Francja wiele zawdzięcza, mają prawo do opieki i pomocy władz francuskich. Robotnicy polscy szczególnie na to zasługują, gdyż należą do kraju, który jest związany z Francją serdeczną przyjaźnią. I dlatego należy robotnikom polskim dopomóc, by mogli czas kryzysu przetrwać we Francji. Katolikom francuskim jesteśmy szczerze wdzięczni za ich szczerą wolę. Jakże smutne porównanie z działalnością francuskich towarzyszy z pod czerwonego sztandaru!

O ROZBROJENIE RELIGIJNE

Na łamach «NIWY» znajdujemy bardzo słuszne uwagi dotyczące ustosunkowania się społeczeństwa katolickiego do zarzutów, z jakiemi się spotyka nieraz w obecnej chwili:

«Zarzucają nam katolikom, że wywołujemy walkę religijną, uprawiamy demagogję. Nasi oskarżyciele mają krótką pamięć, zapominają o faktach. Kto na łamach różnych brukowców i czasopism niby literackich rozpoczął atak na katolicką zasadę małżeńską? Kto założył poradnię świadomego macierzyństwa i propaguje zasady zabójcze dla rozwoju narodu ? Kto dał społeczeństwu katolickiemu prezent w postaci projektu antykatolickiej ustawy małeżńskiej? Kto uprawia propagandę na rzecz tej ustawy w lokalach półurzędowych i za pośrednictwem radja? Kto domaga się stosowania represji przeciw duchowieństwu i społeczeństwu katolickiemu za to, że staje w obronie rodziny?... Nie chcecie walki — zgoda. Przestańcie atakować katolicką zasadę w prasie, za pośrednictwem sztuki, radja, na odczytach, przestańcie zalewać kraj wstrętną pornografją, a rynki preparatami zapobiegawczymi, zlikwidujcie poradnie, opracujcie i uchwalcie katolickie prawo małżeńskie, a wtedy my katolicy wyjdziemy z naszych obronnych okopów. Póki tego nie uczynicie, jest i będzie wojna, aż do zwycięstwa.»

Wiele, jak widać — będzie potrzeba naprawić, aby na froncie religijnym znowu zapanował spokój. Jest on w ręku tych, którzy dotąd kują broń zaczepną.

Ela Dziubaniuk

CZŁOWIEK I MASZYNA

Wyobraźnia, ta lotna bogini,
Cierpi w kleszczach zwycięskiej maszyny,
Zwisły skrzydła i zgasły jej barwy,
Opuściła promienne wyżyny...

Pustka wszędzie i głuche milczenie,
Wyschły zdroje twórczego natchnienia,
Tylko chrząsty i świsty maszyny
Przerzynają powietrzne przestrzenia.

Ongiś człowiek wsłuchany w nadświaty,
Śpiewał hymny dziękczynne dla ziemi;
Rzeźbił dłutem przepiękne jej formy,
Sny uwieczniał tonami barwnemi.

Dziś słuch ztępił zgrzyt ostry maszyny,
Wzrok osłabił jej martwy blask zimny,
Mózg wysuszył aparat nieżywy,
Człek jest bierny, nieczuły i ciemny.
Sam zbudował tę srogą potęgę,
Siłą ducha w ruch puścił mechanizm,
Lecz twór chytry owładnął człowiekiem,
Niszczy jego żywotny organizm!

— — — — — — — — — — — —

Wyrwać się trzeba z materji uwięzi,
Wznieść się potrzeba w nadziemne regiony,
Owładnąć on musi wszechwładną maszynę
Nie uledz jej sile, — tak będzie zbawiony!

Paryż 1932.

Rozpoczęcie kursu społecznego. Koło Pomocy Oświatowej urządza kurs społeczny. Inauguracja kursu społecznego odbędzie się z okazji dziesięciolecia intronizacji papieża Piusa XI **w niedzielę 14 lutego o godz. 6 popołudnu na salce przy kościele polskim w Paryżu.**

„Kubeł Smiechu"

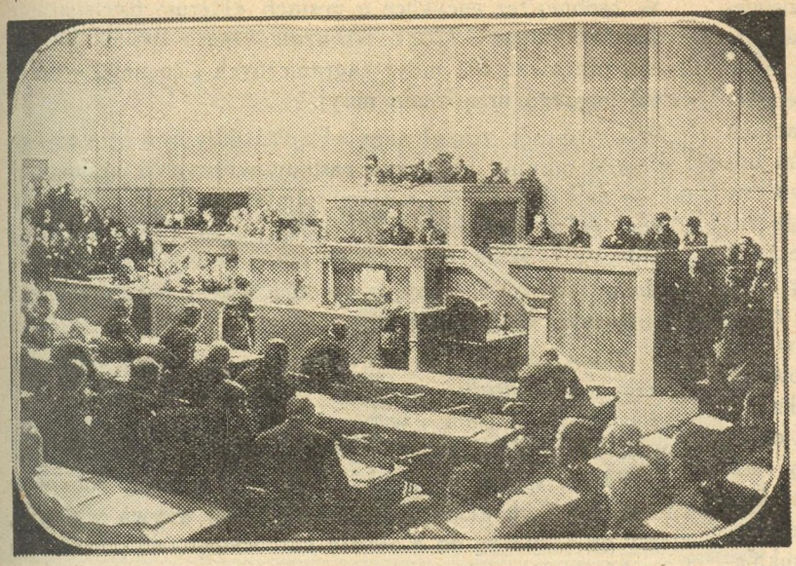
UWAGA RODACY! — Wyszła nowa książka z kilkotysiącami najcelniejszych anegdot, wiców i kawałów. Tytuł książki nosi nazwę:

„kubeł śmiechu"

Bardzo staranne wydanie 120 str. w kartonowej okładce z pięknym rysunkiem znanego grafika J. Tłomakowskiego. Śmiech to zdrowie, śmiech jest najlepszem lekarstwem na wszelkie troski, tęsknoty i żale. Kup **«KUBEŁ ŚMIECHU»** a nie tylko sam się rozweselisz, ale i wszystkich dookoła olśnisz dowcipem.

Cena książki z przesyłką wynosi 10 fr.

Pieniądze należy nadsyłać w liście rekomendowanym pod adr: Wydawnictwo «PROMIEŃ», 59, rue Monge, — Paris V



W Genewie rozpoczęła się wielka konferencja w sprawie ograniczenia zbrojeń. Na obrazku widzimy pierwsze posiedzenie, na którym powitalne przemówienie wygłasza delegat Anglji Henderson.

W dziesiątą rocznicę koronacji Ojca św. Piusa XI

Dziesięć lat minęło 12 lutego r. b. od chwili, kiedy po pełnych wrzawy wojennej rządach Papieża Benedykta XV ujął w swe ręce ster Kościoła katolickiego Pius XI, dziesięć lat wytężonej i ofiarnej pracy dla dobra Kościoła i szczęścia ludzkości. Nic więc dziwnego, że myśli i serca wszystkich katolików skupiają się w tych dniach lutowych około Namiestnika Chrystusowego jako swego najwyższego Pasterza. — Szczególnie zaś my, Polacy, mamy powód witać tę rocznicę pontyfikatu Ojca św. z jak największą radością. Wszak Pius XI-ty, to «ojciec chrzestny» naszej niepodległości, który przebywał na ziemiach naszych, jako Nuncjusz Stolicy Apostolskiej w chwilach, gdy Polska budziła się do nowego życia. Przecież on to powiedział i powtarza ciągle: «Jestem przyjacielem Polski».

Z Piusem XI wstępuje — w myśl starej przepowiedni — na Stolicę Piotrową «wiara niezachwiana» (fides intrepida). Zaznacza się to zaraz na początku rządów Papieża. Zaraz bowiem w pierwszem przemówieniu do kardynałów oświadcza Pius XI, w jakim duchu chce rządzić Kościołem, — chce połączyć program dwuch ostatnich papieży. Działalność jego ma cechować hasło: «Pax Christi in regno Christi». — Pokój Chrystusowy w królestwie Chrystusowem. Na program zaś działalności Piusa XI składają się głównie cztery zagadnienia: Akcja katolicka, misje, połączenie schyzmatyków z Kościołem Katolickim i uporządkowanie spraw kościelno-państwowych w różnych państwach.

1. Nakreślony przez siebie program Pius XI w ciągu dziesięciu lat swego pontyfikatu wiernie i chlubnie wypełniał. Na pierwszy plan działalności Papieża wysuwa się *troska o czystość wiary i obyczajów oraz o zespolenie wszystkich katolików w jeden wielki katolicki obóz.* W tym celu wydał szereg encyklik (orędzie) do biskupów, duchowieństwa i wiernych, w których nawołuje do pogłębienia i utwierdzenia wiary tak w sercach jednostek, jak i całych narodów.

W pierwszej z nich «Ubi arcana Dei» Pius XI, kreśląc współczesny stan polityczny, socjalny i obyczajowy, podaje środki na szerzące się w świecie zło i wzywa tak jednostki jak i całe narody, by oparły swe życie na zasadach chrześcijańskich, gdyż tylko w ten sposób mogą osiągnąć prawdziwy pokój, prawdziwe szczęście i zadowolenie.

Widząc w świecie chrześcijańskim pewne dążenia, idące w tym kierunku, by z różnych wyznań chrześcijańskich zrobić jedną całość, jedno nowe wyznanie, Ojciec św. w swej encyklice «Mortalium animas» oświadcza stanowczo, że ze strony Kościoła katolickiego mowy być nie może o jakichkolwiek dogmatycznych ustępstwach i żąda uznania prawdy katolickiej. By zaś zapobiec wszelkim odszczepieństwom, — domaga się w swych rozporządzeniach do biskupów i duchowieństwa, aby rozporzędzenia Kościoła o nauczaniu wiary katolickiej były ściśle przestrzegane i wierni należycie uświadomieni.

W równej mierze dobre wychowanie młodzieży leży Ojcu św. bardzo na sercu. W encyklice o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży, zatytułowanej «Drogiej młodzieży», ogłoszonej dnia 31 grudnia r. 1929.

Pius XI podkreśla, że celem wychowania młodzieży jest urabianie prawdziwego chrześcijaństwa «człowieka sprawiedliwego i stałego w swem postępowaniu» — a w wychowaniu tem winny współdziałać i wzajemnie się wspierać i uzupełniać rodzina i państwo, jako czynniki naturalne i Kościół jako czynnik nadprzyrodzony. Stanowczo odrzuca Ojciec Święty wszelkie pomysły oraz wszelkie dążenia do zaprowadzenia szkół bezwyznaniowych.

W podobny sposób staje Pius XI w obronie zagrożonej nierozerwalności i czystości małżeństwa chrześcijańskiego. W specjalnej encyklice o małżeństwie «Casti Conubii» zbija bezbożne i niemoralne zasady wielbicieli ślubów cywilnych oraz małżeństw koleżeńskich czy na próbę i żąda, by w państwach «uchwalono sprawiedliwe prawa i wiernie przestrzegano, aby chroniły wierność małżeństwa i wzajemne wspieranie się małżonków».

Dalej, aby zbliżyć ludzkość do Zbawiciela świata i przypomnieć, kto jest jej Najwyższym Panem i Władcą także na ziemi, ustala Pius XI w r. 1925 Święto Chrystusa Króla. — Święto to ma zbudzić rycerzy Chrystusowych, którzyby gotowali wśród świata drogę triumfalną dla Króla królów.

Lecz Ojciec św. zdaje sobie sprawę z tego, w jaki sposób wrogowie wiary i Kościoła krzyżują jego plany i zamiary, — wie, że duchy piekielne i różni ich wysłannicy wytężają wszelkie siły, by zbożną jego pracę zniweczyć. Dlatego z całym naciskiem wzywa wiernych całego świata do skupienia się w jednym wielkim katolickim obozie, w obozie Akcji ka-

tolickiej, by wspólnemi siłami pracować nad urzeczywistnieniem hasła «pokój Chrystusowy w Królestwie Ckrystusowym». Ojciec św. chce, by nietylko w murach kościelnych ale także poza kościołem, w domach katolickich, szkołach, uniwersytetach, organizacjach katolickich, zwłaszcza organizacjach młodzieży kształcili i wyrabiali się dzielni, nieustraszeni bojownicy za sprawę bożą, by tam wyrabiał i potęgował się duch i ruch katolicki. W ten sposób ma powstać armja sumiennych, uświadomionych i odważnych apostołów świeckich. którzy zrzeszeni i zorganizowani w jedną wielką ligę międzynarodową Akcji Katolickiej, będą pracowali razem z kapłanami nad rozszerzeniem Królestwa Chrystusowego w duszach jednostek i całych narodów. Jako szkołę przygotowawczą dla takich apostołów poleca gorąco rekolekcje zamknięte. Rekolekcjom zamkniętym poświęca w grudniu 1930 też osobną encyklikę «Mens nostra». To też za jego sprawą ruch rekolekcyjny zatacza w świecie katolickim coraz szersze kręgi, powstają coraz to nowe domy rekolekcyjne a tysiące wiernych korzysta skrzętnie z błogich owoców rekolekcji zamkniętych.

Aby zaś wiernym w tem dążeniu do udoskonalenia i wyrobienia się na dobrych i czynnych katolików dać wzory, jakie naśladować powinni, Pius XI w czasie swego pontyfikatu wyniósł na ołtarze cały szereg świętych, jak Teresę od Dzieciątka Jezus, Piotra Kanizjusza, ks. Jana Vianney i in.

Starając się o dobro duchowe tak poszczególnych dusz, jak i całych narodów, Pius XI nie zapomniał też o potrzebach doczesnych cierpiącej ludzkości, ubogich ,— robotników i bezrobotnych. Dość wspomnieć o akcji humanitarnej, jaką z jego polecania specjalna komisja rozwinęła w bolszewickiej Rosji. Troską o losy warstwy robotniczej jest owiana jego encyklika o kwestji robotniczej i społecznej, zatytułowana — «Quadragesimo anno», wydana z okazji 40-letniej rocznicy encykliki «Rerum Novarum» Papieża Leona XIII. W encyklice tej Ojciec św. domaga się sprawiedliwego traktowania robotników przez pracodawców, mianowicie należytego uszanowania osoby robotnika i jego pracy, oraz należytej za pracę tę płacy. Do robotników zaś zwraca się z apelem, by sumiennie wypełniali swe obowiązki i wystrzegali się — wszelkich dążeń wywrotowych, a zwłaszcza stronili od socjalizmu. Także sprawie kryzysu gospodarczego i bezrobocia poświęca osobne orędzie, wzywające wszystkie narody do wytężonej akcji celem złagodzenia kryzysu i bezrobocia.

2. *Druga sprawa, która Ojcu św. leży na sercu, to sprawa misyjna.* Prawda, Kościół Katolicqi zawsze zajmował się nawracaniem pogan i niewiernych. A jednak można śmiało powiedzieć, że nigdy misje wśród pogan nie doznały tyle poparcia i zrozumienia, jak za rządów obecnego Papieża. — O tem świadczy już Wystawa Misyjna, otwarta staraniem Ojca św. 21 grudnia 1924 r. w ogrodach watykańskich oraz założone w Rzymie Muzeum Misyjne , jako też powoływanie krajowców (tubylców) na stolice biskupie w krajach misyjnych, jak n. p. Chiny i Japonja. A któż, jeżeli nie obecny Ojciec św. ustanowił osobną niedzielę misyjną w październiku — by w dniu tym po wszystkich kościołach prowadzono propagandę misyjną i urządzano zbiórki na rzecz misyj zagranicznych.

Lecz najważniejszem dziełem misyjnem Piusa XI, wypływającem z troski o ratowanie dusz pogańskich, to zorganizowanie Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary, do którego należy kilka stowarzyszeń misyjnych. Celem Dzieła, to scentralizowanie całej akcji misyjnej przy Stolicy Apostolskiej, aby tu zbierać z wszystkich części świata ofiary od wiernych i rozdzielać je pomiędzy wszystkie misje katolickie.

W osobnej też encyklice o misjach «Rerum Ecclesiarum» z dnia 28 lutego 1926 r. wskazuje Ojciec św. na to, jak trzeba pracować dla misyj zagranicznych i co należy zrobić celem lepszego urządzenia misyj.

W ten sposób zdołał nasz «Papież misyjny» przelać swą gorliwość misyjną na liczne zastępy wiernych i misjonarzy, tak że dziś dzięki jemu misjami zainteresował się cały świat. Owoce zaś pracy misyjnej Piusa XI już są widoczne: liczba misjonarzy się zwiększa z roku na rok, powstają coraz to nowe zakłady i placówki misyjne i coraz więcej pogan wchodzi do owczarni Chrystusowej.

3. *Wreszcie trzeciem upragnionem życzeniem obecnego Namiestnika Chrystusowego, to połączenie schizmatyków z Kościołem Katolickim,* i w tym kierunku idzie jego praca od chwili, gdy zasiadł na Stolicy Potrowej. Ostatnio 25 grudnia 1931 r. wydał też z okazji 1500-ej rocznicy soboru w Efezie encyklikę «Lux veritatis», w której wzywa wiernych, którzy odłączyli się od Kościoła katolickiego, do powrotu na łono Matki Kościoła.

4. *Poza ogromną tą pracą starał się Pius XI także o należyte uporządkowanie spraw kościelno-państwowych w różnych krajach,* jak w Polsce, Portugalji, Bawarji, Czechosłowacji, na Litwie itd. Największym jednak triumfem politycznym Piusa XI, to załatwienie t. zw. kwestji rzymskiej, czyli kwestji *przywrócenia i uznania przez Rząd włoski Państwa Kościelnego.* Nastąpiło to 11 lutego 1929 r. Papież odzyskał wolność i swobodę działania.

— — — —

Oto w głównych zarysach przedstawiłem życie i działalność Ojca św. Piusa XI. Zaiste, jest to życie, pełne poświęcenia i zaparcia się samego siebie, pełne ofiar i cierpień, życie pełne zasług. To też my, jako wierni synowie Namiestnika Chrystusowego, powodowani uczuciem wdzięczności za te prace i trudy, dla nas i całej ludzkości położone, dziś w 10-tą rocznicę rządów Papieża ożywimy swą miłość, swe przywiązanie do Głowy Kościoła. Ślubujmy Ojcu Chrześcijaństwa, że wiernie chcemy stać w szeregach rycerzy Chrystusowych i prośmy Boga, by pozwolił Ojcu świętemu przez długie jeszcze lata dzierżyć ster Łodzi Piotrowej i dokonać wszystkich zamierzonych dzieł ku szczęściu ludzkości i rozwojowi Kościoła katolickiego.

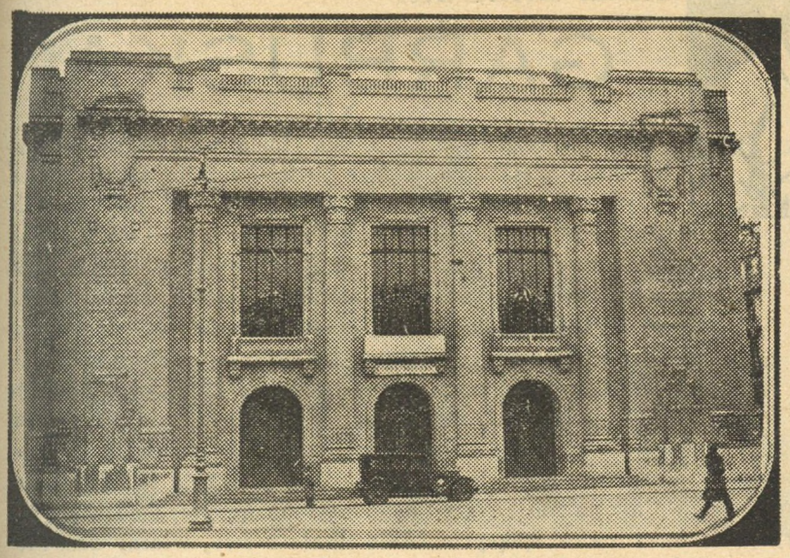
Ks. M.

SPRAWA EMIGRACJI DO MAROKU

Z kół oficjalnych dochodzi nas ponownie wiadomość, że mimo licznych przestrog i ostrzeżeń mnożą się w ostatnim czasie wypadki wyjazdów wychodźców polskich z Francji do Maroku. Ponieważ obecnie na skutek ogólnego kryzysu sytuacja na rynku pracy w Maroku jest b. ciężka, zdać sobie winni sprawę zainteresowani już przed wyjazdem z tego, że zdobycie przez nich pracy w Maroku jest bardzo trudne, a nawet niemożliwe.

Zakładanie gospodarstw rolnych na terenie Maroku jest obecnie również b. ryzykowne. Nadprodukcja płodów rolnych jak niemożliwość ich eksportu w związku z obecnym kryzysem powoduje, że rolnik tamtejszy nie-może znaleźć zbytu na swe produkty, likwiduje stopniowo swe gospodarstwo, zjada resztki zaoszczędzonego kapitału i staje w końcu bezradnie wobec grożącej mu katastrofy.

Wobec tego ostrzega się ponownie wszystkich, ażeby pod żadnym warunkiem nie wyjeżdzili za pracą do kolonij francuskich Afryki Północnej, a wszczególności do Maróku.



T. zw. Palais Electoral w Genewie, gdzie odbywają się narady przedstawicieli narodów w sprawie ograniczenia zbrojeń.

ODKOPANIE SODOMY I GOMORY

Wielka ekspedycja naukowa, która 8 miesięcy pracowała nad odkopaniem miast, położonych w dolinie Morza Martwego, zakończyła już swoje prace. Wyniki robót wykopaliskowych są nadzwyczajne.

Według raportu kierownika wyprawy, udało się odnaleść biblijne miasto Sodomę i Gomorę, położone na północ od Morza Martwego, w odległości 5 klm. od obecnego koryta Jordanu.

Sodoma i Gomora, należała do typu miast bliźniaczych. Zajmowały obszar 20 hektarów.

Ścisłe badania murów prowadzą do wniosku, że szczegóły podane przez biblję są zgodne z prawdą. Dachy domów i jezdnie Sodomy i Gomory pokrywa gruba warstwa popiołu, pozatem wszędzie widnieją ślady pożarów. Nie ulega wątpliwości, że miasta były zniszczone przez ogień, najprawdopodobniej wskutek wybuchu wulkanu. — Jak wiadomo, biblja wzmiankuje o deszczu ognistym.

Ekspedycja przywiozła do Kraju wazę glinianą, w której znaleziono doskonale zachowany szkielet 6-letniego dziecka. Kierownik wyprawy wysnuwa z tego wniosek, iż mieszkańcy Sodomy i Gomory składali dzieci w ofierze jakiemuś bóstwu.

Zbiory te otrzyma Muzeum Brytyjskie w Londynie.

ZNACZENIE LEWEJ RĘKI

Na początku bieżącego stulecia szereg badaczy zwrócił uwagę na to, że jednostronne posługiwanie się prawą ręką a zaniedbywanie lewej pociąga za sobą ujemne dla człowieka skutki, powodując nietylko osłabienie jednej strony ciała, lecz także jednostronną czynność nerwów.

Równocześnie stwierdzono, że centrum mózgowe mowy u człowieka jest jednostronnie położone. Dalsze badania wykazały, że ta jednostronność pozostaje w związku z jednostronnym używaniem prawej ręki. Stwierdzono dalej, że u ludzi posługujących się wyłącznie prawą ręką, centrum mowy znajduje się w lewej części mózgu, — podczas gdy u ludzi o równomiernym rozwoju obu rąk znajduje się jeszcze drugie centrum mowy w prawej części mózgu.

Badania naukowe wykazały, że w dziejach rozwoju ludzkości ręka i mowa rozwijały się w zależności od siebie i że u dziecka istnieje obustronny zarodek centrum mowy. Jedynie okoliczność, że dziecko uczy się używać tylko ręki prawej, powoduje jednostronny rozwój centrum mowy. W szeregu doświadczeniach udało się wykazać, że w drodze rozwoju lewej ręki można spowodować rozwój także prawego centrum mowy. Cały szereg uczonych wypowiedział się stanowczo za równorzędnym rozwojem lewej ręki.

W istocie też w rozmaitych państwach, jak Danja, — Szwecja i Niemcy poczyniono zarządzenia, zmierzające do równorzędnej kultury lewej ręki i lewej strony ciała ludzkiego. W Ameryce już dawno w szkołach wychowuje się dzieci w równomiernem władaniu lewą ręką.

Narodem jednak, który prym wiedzie w tej dziedzinie, są Japończycy, którzy w równym stopniu potrafią posługiwać się obu rękoma. Tam się też zapewne tłumaczy ich niezmiernie wielką wydajność pod względem fizycznym jak i umysłowym.

KREMLIN-BICETRE

W niedzielę, dnia 30. ub. m., urządziło Tow. im Józefa Piłsudkiego w Kremlin-Bicetre piękną uroczystość celem zdobycia funduszów na szkołę polską.

Przedstawienie, które wypełniło główną część programu poprzedzone zostało deklamacjami dzieci, tutejszej polskiej szkoły. Nader trudna komedja-operetka Listowskiego p. t.: «Papugi naszej babuni», odegrana przy zespole sił amatorskich, wypadła doskonale, p. Helena Kozibut, w roli «Lucyli» córki p. Merville, wywiązała się doskonale ze swego zadania. Druga sztuka Franciszka Domnika p. t.: «Sieroce wiano» pod doskonałą reżyserją pana Mieczysława Piocha odegrana została z żywem przejęciem się amatorów, za co wynagrodzono ich hurmami oklasków. Powinszować można im dobrego odegrania sztuki. Niestety pomimo wysiłku ze strony amatorów i organizatorów tegoż przedstawienia, i pięknego celu, na jaki dochód został przeznaczony, publiczność nie dopisała. Każdy doskonale rozumie obecny kryzys, który najwięcej odczuwa robotnik polski, lecz czy naprawdę nie znalazłoby się choć kilka groszy na polską szkołę?

Wśród przedstawicieli społeczeństwa zauważyć było można, znanego na polu pracy społecznej p. dr. Brabandera wraz z małżonką.

K.



Leczenie chorób

DOBRY ZAROBEK

JEST MOŻLIWY TYLKO PRZY DOBREM ZDROWIU

Majchszak Etienne, 2, rue de Compigny, Herin-Compigny (P. de C.) pisze: «Jestem zachwycony cudownym skutkiem KALEFLUIDU, który w ciągu 15 dni przyniósł mi więcej zbrowia niż wszystko co przedtem używałem przez 18 miesięcy».

Dlatego leczcie się znakomitem lekarstwem

KALEFLUID

Jest to wyciąg z jąder młodego i zdrowego zwierzęcia.

KALEFLUID jest potężnym środkiem wzmacniającym i odmładzającym organizm.

KALEFLUID przysparza sprężystości fizycznej i duchowej, pobudza system nerwowy i czyni ciało odporne na wszelkie zarazki.

KALEFLUID jest niezawodnym środkiem oczyszczającym krew i usuwającym z niej istotne przyczyny chorób chronicznych, żołądkowych i zaziębienia.

KALEFLUID wynagrodzony został na wystawach higjenicznych w Paryżu, Londynie, Brukseli, Rzymie i Florencji 5 nagrodami «Grand Prix» i 5 złotemi medalami.

KALEFLUID nabywać można we wszystkich większych aptekach.

Żądajcie bezpłatnego nadesłania polskich broszurek informacyjnych wraz z opinjami lekarzy i licznemi podziękowaniami chorych.

Piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo. Opłata przy odbiorze. — Adres:

Laboratoire F. A. KALEFLUID
49, Rue Balagny, — PARIS (17)

SZCZĘŚCIE RADOŚĆ I SPOKÓJ RODZINNY STWARZA ZDROWA KOBIETA

Pielęgnujcie jej zdrowie, bo ono jest największym skarbem, jej i Waszem. — Jeżeli zdrowie jej służy strzeż je i pielęgnuj. — Jeżeli jest cierpiąca — pośpiesz się ją wyleczyć, by uniknąć starości, a może i śmierci.

OWKALINEM leczy się
wszystkie choroby kobiece:
osłabienie, bezsenność, reumatyzm, artretyzm, upławy
OWKALIN wzmacnia system nerwowy, i wzbudza normalny obieg krwi, normuje miesiączkowanie (opóź. i bóle).
OWKALIN wraca zdrowie i radość życia.
Twarz odmładza się,
skóra staje się świeżą — zmarszczki znikają.

O W K A L I N

rekomedujemy kobietom. Piszcie do nas po polsku, a my Wam wyślemy to cudowne lekarstwo.
Opłata przy odbiorze.

LABORATORJUM KALEFLUID
49, rue Balagny — Paris (17e)

Michał BAŁUCKI (18)

GARBUSKA

XII

Gdy po rozmowie z Lubską Józia wróciła do swojego skromnego mieszkania, jeszcze biedniejszym jej się wydało. Z obrzydzeniem patrzyła na te liche, krzesełka, pokryte drelichem, proste politurowane szafy, małe lusterko i stół założony robotami, z maszyną do szycia i nizką lampą. Krzyki dzieci bawiących się w pokoju dziadków, zapach cebuli, dolatujący z kuchni, skomlenie piesków Francuzicy, — wszystko to drażniło ją, i wydawało jej się obrazem ostatniej nędzy. —

W kilka dni potem wybrała się do Lubskiej, i odtąd te wizyty powtarzały się tak często, że Józia była prawie gościem w domu. Do Lubskiej chodziła na obiady, u Lubskiej przepędzała wieczory, a parę razy zdarzyło się, że i nocowała tam nawet, nie chcąc zbyt późno przychodzić do domu i budzić śpiących. Mało dbała o swój własny dom i rodzinę, a z każdym dniem stawała się dla swoich najbliższych coraz bardziej obojętną i obcą.

Największem zajęciem jej teraz było: z resztek toalety, która jej została ze świetniejszych czasów, wymyślać coraz nowe kombinacje ubrania się. Cały czas, jaki przepędzała w domu, obracała na przygotowania do wizyt, — odświeżała i przerabiała suknie, przypinała coraz inne kwiaty, koronki, dawała odnawiać stare bransolety, odczyszczała łańcuszki, kolczyki, wycierała bułką zabrudzone rękawiczki, — smarowała się goldkremem, zakręcała na noc grzywkę, — słowem: zaczęła teraz bardzo o siebie dbać i stroić się, o ile mogła w swojem położeniu.

Anielka z podziwem i przestrachem przypatrywała się siostrze, nie mogąc pojąć tego, jak można tak żyć, nie kochając nikogo prócz siebie, nie zajmując się nikim, tylko sobą.

Co ją także niepokoiło, to że nieraz widywała tego pana, który raz ukłonił się był Józi,, a którego nazywano baronem, kręcącego się koło ich domu po ulicy, jakby czekał na kogo.

Więcej jeszcze ją gorszyło, że ten pan baron pozwalał sobie przysyłać siostrze bukiety, cukierki w eleganckich bombonierkach, a czasem i pachnące liściki przez wygalowanego lokaja. Zbierała się na odwagę powiedzieć Józi, aby więcej zważała na swoje postępowanie i nie narażała się na ludzkie obmowy; ale Józia sama jakoś, ku wielkiej radości garbuski, bez jej uwag zmieniła naraz zupełnie tryb życia: przestała bywać u Lubskiej, nie wychodziła nawet całkiem z domu, i nie przyjmowała od barona ani listów ani żadnych przesyłek.

Opanował ją gorączkowy zapał do pracy, zachciało jej się szyć, gotować, pracować, prać nawet.

Kiedy praca zmęczyła ją, siadała na ziemi przy dzieciach, chciała się niemi bawić, pieścić się jak dobra matka.

Widać było po niej, że jakaś walka odbywała się w jej duszy, że chciałaby przyzwyczaić się do tego otoczenia, w jakie los ją wtrącił, a nie mogła, skutkiem długiego nawyknienia do zbytków i wygód. Lada drobnostka, która przypominała jej różnicę pomiędzy obecnym położeniem a dawniejszem, wyprowadzała ją z równowagi; wykrzywiony obcas u trzewika, przetarta na łokciu suknia, której nie mogła zastąpić nową, złamany stołek,, czerwona twarz ojca, gdy podchmielony wracał wieczorem do domu, paplanie Francuzicy, — wszystko to drażniło ją i wywoływało oznaki niezadowolenia.

Pewnego dnia odebrała jakiś list pocztą. List był nieduży. A jednak czytała go bardzo długo, a raczej długo wpatrywała się w niego zamyślona. Potem wstała, i zaczęła chodzić żywo po małym pokoiku w kółko, gnana widocznie jakiemiś niespokojnemi myślami.



KARNAWAŁ W NICEI: Pochód przez miasto.

Naraz, zobaczywszy dziewczynki swoje, wprowadzające z dziadków pokoju lalkę za obie ręce z uroczystą pompą, — rzuciła list na podłogę, pobiegła do dzieci i zaczęła je gwałtownie tulić do siebie i całować. Ten wybuch czułości, zamiast ucieszyć dzieci, przestraszył je tylko, zaczęły wydzierać się matce, wołając, że im lalkę popsuje, że one chciały się bawić teraz lalką, że lalka będzie teraz się ubierała, bo pojedzie w powozie za granicę.

— Co? — nie chcecie się bawić z matką? — zapytała, patrząc groźnie blada od wewnętrznego wzburzenia.

Dziewczynki nic nie odpowiadały, patrząc na siebie, to znowu na matkę.

— No chodźcie do mamy, odezwała się Anielcia, która była świadkiem tej sceny, — chodźcie tutaj: będziemy się bawili razem z mamą.

— Daj im spokój, — przerwała jej żywo Józia, dzikim, jakimś gwałtownym głosem — niech sobie idą, gdzie chcą. Skoro im matka tak niepotrzebna, tem lepiej. Otworzyła szafę, i zaczęła się pośpiesznie ubierać.

— Gdzie idziesz ? — spytała przestraszona Aniela.

— Co ci do tego? — odparła zuchwale, i spojrzała wyzywająco na siostrę; ale łagodny jej wzrok, rozbroił ją i łagodniej już odpowiedziała: —

— Idę do Lubskiej. Pocałowała garbuskę na pożegnanie, czego nigdy zwykle nie robiła. — Pamiętaj o dzieciach — rzekła — i wybiegła szybko z pokoju.

Anielcia, — tknięta jakiemś złem przeczuciem podniosła z ziemi liścik, spodziewając się znaleść w nim wyjaśnienie dziwnego zachowania się siostry; ale list był pisany po francusku, więc go nie zrozumiała. Toteż ledwie usłyszała skrzypnięcie drzwi w drugim pokoju i po radosnem skomleniu psów domyśliła się, że to Francuzka wróciła, wnet pobiegła do niej z listem.

— Po francoski pisana? — pytała Francuska zakładając coprędzej duże okrągłe okulary w rogowej oprawie.

Przebiegła list oczyma.

— To od mężczyzna — mówiła, czytając.

— Od barona może? — podpowiedziała drżącym głosem Aniela.

— Nie jest żadnego podpisa.

— Ale co zawiera? co zawiera?

— Ona ją prosiła, soby pojechać z nim daleko, — daleko sa granica.

— To nieprawda, to być nie może! Ja na to nie pozwolę. Ona nie może odjechać od dzieci, — mówiła garbuska, wdziewając pośpiesznie na siebie płaszczyk.

Wybiegła, i szybkim krokiem toczyła się przez ulicę, aż zginęła w bramie jasno oświetlonej sieni, gdzie mieszała Lubska.

Wpadła do niej, jak bomba, zapytując o siostrę. Ale Lubska, wzruszając ramionami, odpowiedziała jej, że nie pamięta już odkąd jej siostry nie widziała na oczy.

Garbuska chciała widocznie coś powiedzieć, i nie mogła zdobyć się na to. Wreszcie spytała:

— Czy wielmożna pani nie wie, gdzie mieszka — ten pan, ten pan...

— Co za pan?

— Pan baron. Może on coś wie, — dziś, zdaje mi się, siostra miała jakiś list od niego.

— A! więc dopiął swego? — zawołała Lubska ucieszona. — No, spodziewałam się tego, baron nie lubi ustępować.

Śmiech Lubskiej wydawał się jej potwornym; niespokojnie patrzyła na nią, wreszcie zapytała:

— Proszę wielmożnej pani, gdzie ten pan mieszka?

— Mieszka stąd niedaleko; ale w tej chwili jest już Bóg wie gdzie. Był u mnie pożegnać się. Mówił, że wyjeżdża dziś o szóstej za granicę na długo. Jest już przeszło godzina, jak wyjechał, — i zapewne nie sam.

Znękana, zmęczona powlokła się garbuska powolnym krokiem do domu.

Stanęła nad łóżeczkiem, w którem dziewczątka spały razem, trzymając się za szyje tłuściutkiemi rączkami, i kiwając smutnie głową nad niemi, szepnęła:

— Biedne sierotki...

KOMUNIKAT PRASOWY

Konsulat Generalny R. P. w Paryżu komunikuje wszystkim zainteresowanym, że zlikwidowane zostały do dnia 1. 1. 1932 r. Opieki Polskie w Hawrze, Soissons i Caen. Opieka Polska w Amiens działalność swą wstrzymuje z dniem 15 marca b. r.

We wszystkich sprawach dotyczących wymienionych instytucji należy zwracać się do Konsulatu Generalnego R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville.

KOMUNIKAT

Konsulat Generalny R. P. w Paryżu komunikuje, że w związku ze wzrastającem bezrobociem rozwinął jaknajenergiczniejszą działalność, która ma na celu zapewnienie polskim bezrobotnym pobieranie zasiłków w Merostwach w tych wypadkach, kiedy mają do tego prawo zgodnie z postanowieniami polsko-francuskiej konwencji z dnia 14. 10. 1920.

Konsulat Generalny interwenjował od 10 do 30 stycznia b. r. u władz francuskich w 80 wypadkach, w których niejednokrotnie chodziło o przyznanie zasiłków polskim bezrobotnym, mieszkającym w większych ośrodkach na terenie Konsulatu Generalnego. Dzięki tym staraniom około 5.000 polskich bezrobotnych otrzymało w tym okresie zasiłki mimo iż pierwotnie władze francuskie nie udzieliły im należnej pomocy z takich czy innych powodów.

Pomiędzy ośrodkami, w których bezrobotni polscy pobierają obecnie na skutek interwencji Konsulatu Generalnego zasiłki, należy wymienić miejscowości: Charleville, Bogny (Seine et Oise), Beaumont s. Seine, Corbeil, Croslay, Vaujours, Rueil, St. Ouen l'Aumone (Seine et Marne) Chelles (Somme) itd. W chwili obecnej Konsulat Generalny stara się o uzyskanie zasiłków dla bezrobotnych, zamieszkujących w całym departamencie Calvados oraz — miejscowościach Villiers, St Paul, Ssonnes, Froncles itd.

Jak z powyższego wynika wysiłki Konsulatu Generalnego w Paryżu, zmierzające do dopomożenia bezrobotnym w ich trudnem położeniu dają pomyślne wyniki.

Dlatego więc wszyscy polscy bezrobotni, niekorzystający narówni z bezrobotnymi francuskimi ze świadczeń ze strony Merostw, choć są ku temu uprawnieni w myśl wyżej wymienionej konwencji polsko-francuskiej, winni natychmiast powiadomić o powyższem Konsulat Generalny R. P. w Paryżu, który ze swej strony dołoży wszelkich starań, by mający prawo do pobierania zasiłków mogli korzystać z nich w całej rozciągłości.

(—) **Dr. Karol Poznański**
Konsul Generalny

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W KOŚCIELE POLSKIM W PARYŻU W NIEDZIELĘ 14 LUTEGO

Przed południem o godz. 11: Suma, którą odśpiewa ks. dr. Augustyn Jakubisiak z okazji swego 25-letniego jubileuszu kapłaństwa. Przemówienia wygłoszą w czasie sumy ks. prałat Łagoda i ks. dr. Augustyn Jakubisiak.

Popołudniu o godz 3.30: Uroczyste nabożeństwo z kazaniem ks. dr. Łuczaka «O papieżu jako wychowawcy narodów» z okazji dziesięcioletniej rocznicy intronizacji papieża Piusa XI. Nabożeństwo zakończy się uroczystem «Te Deum».

Po nabożeństwie o godz. 5.30: odbędzie się na salce parafjalnej przy kościele polskim uroczyste zebranie na cześć papieża Piusa XI, zorganizowane przez Okręg Paryski Zjednoczenia Polskich Towarzystw Katolickich. — Wstępne słowo wypowie ks. rektor, a referat wygłosi p. Kirschke. Pozatem wyświetli się obrazy o Rzymie, stolicy całego chrześcijaństwa.

BACZNOŚĆ RODZICE! — Polska rodzina rozporządzająca obszernem mieszkaniem, z wielkim ogrodem, przyjmuje dzieci od 2-6 lat. Wikt i opieka staranne. 230 frank. miesięcznie. E. Sztykowa, 72, avenue de Pommereu, — Aulnay sous Bois (S. et O.). — Pół godziny z Gare du Nord

BEZROBOCIE WŚRÓD POLAKÓW W BASSE-INDRE, COUERON, KOŁO NANTES

(Korrespondencja własna)

My, Polacy, z Coueron, koło Nantes czytaliśmy ze smutkiem wszelkie wiadomości tyczące się bezrobocia naszych Rodaków w innych kolonjach. Nie mogliśmy iść im z pomocą, ponieważ my tu już od kilku miesięcy pracowaliśmy tylko po parę dni w tygodniu, mogąc zapracować ledwie tylko na życie i ratowanie biednych wśród nas. Lecz obecnie i na nas przyszły cięższe chwile. Już od dłuższego czasu trwały sporadyczne redukcje Polaków w zakładach Pontgibaud w Coueron. To nikogo wielce nie dziwiło, bo nie objęło wielu. Zakłady zaś Forges de Basse-Indre trzymały się mocno aż do ostatniej chwili. Wszystkim nam wiadomo, że tut. Dyrekcja, która czyni dla nas tu Polaków bardzo wiele, za wszelką cenę chciała utrzymać swój personel nie tknięty. Liczyła na to, że pieniądze angielskie pójdą do góry i ich towar wytrzyma konkurencję z wyrobami obcemi. Nadzieje te jednak się nie spełniły. I dlatego choć z żalem musieli zwolnić 250 robotników w tem 79 Polaków w większej części samotnych i kobiet, choć jest też kilkanaście rodzin. Reszta innych to są Hiszpanie, Włosi i Francuzi. Kilkunastu z Polaków już do Polski wyjechało lub wyjedzie wkrótce. Większość jednak pozostaje oczekując polepszenia, gdyż nie mają po co i za co jechać do Polski. Jest między nami kilku takich, co nie są jeszcze 6 miesięcy na miejscu, więc nie mają prawa do zapomogi. Los ich więc staje się opłakany, podobnie jak rodzin obarczonych dziećmi. Dlatego nasz tut. ksiądz S. Krzysztofik zwołał zebranie zarządów wszystkich tow. w niedzielę 31 stycznia a w poniedziałek 1 lutego ogólne zebranie w celu utworzenia Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Po omówieniu szczegółowem i po udzieleniu informacji co do częściowej pracy, jaką ma dać merostwo tut. bezrobotnym, utworzono Komitet do którego weszły następujące osoby: PP. Mikołajczyk, jako prezes z tow. kat. «Jedność», Bartoszyński, Leśny z «Wojaków», Siedliński ze «Śpiewaków, Misiurski z «Koła Teatralnego», Baran z «Orkiestry», Mikołajczyk z «Kawalerów», Jahan-tłumacz, nasz ksiądz, Budziszewski, Piekara, Grzejdziak, Ciężak, Stysło, Konieczny. Czterej ostatni zostali obrani na kwestarzy. Równocześnie otworzono subskrybcję na fundusz bezrobocia i wszystkie nasze towarzystwa wraz z księdzem zadeklarowały 105 franków. Postanowiono również udać się z prośbą o poparcie do Konsulatu naszego w Paryżu, zgłaszając zarazem swoje przystąpienie do Głównego Komitetu. Stamtąd spodziewamy się dużej pomocy, gdyż na swoją nie wiele liczymy, ponieważ ci nawet, którzy pracują nie mogą zarobić na wyżywienie siebie i rodziny. K.

WIELKA NAGRODA

Celem rozpowszechnienia naszego przedsiębiorstwa, między czytelników pisma, firma nasza postanowiła rozdać tytułem wielkiej nagrody rozmaite towary. Każdy czytelnik może otrzymać

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

(podług naszych warunków) premję w postaci kamgarnu na ubranie, kostjumy damskie, bieliznę damską, męską, pościelową, kołdry watowe, zegarki, instrumenty muzyczne, aparaty fotograficzne, filmowe i inne przedmioty wartościowe, jeżeli nadeśle prawidłowe rozwiązanie niniejszego zadania:

B—Z P—A—Y N—E—A K—Ł—CZ—

Kreski należy zastąpić literami, aby otrzymać powszechnie znane przysłowie. Udział w konkursie dla otrzymania nagrody jest bezpłatny. Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Rozwiązanie prosimy nam przysłać w liście, lub na zwykłej pocztówce z podanie dokładnego adresu, na co W. P. otrzyma szczegóły i niespodziankę.

Posiadamy dużo litsów dziękczynnych

POLSKA SAMOPOMOC WŁÓKIENNICZA

ŁÓDŹ 5, skrz. poczt. 7. Oddz, 524



UŁATWIENIE BEZROBOTNYM POWROTU NA ROLĘ

W rządzie rozpatrują możliwość ułatwienia powrotu na rolę bezrobotnym, którzy przynajmniej 5 lat pracowali w rolnictwie, przed udaniem się do przemysłu.

Rząd ma udzielić bezrobotnym chcącym wrócić na rolę, pożyczek na termin 25 lat, na 2 procent, który może być obniżony stosownie do ilości dzieci u bezrobotnego. Pożyczki te mają na celu pomoc w założeniu małego gospodarstwa rolnego.

NIEPOMYŚLNY STREJK

Górnicy pozostający pod wpływem organizacji komunistycznych, zrozumieli, że w interesie ich leży solidaryzować się z ogólnem ruchem robotniczym i czekać wyników plebiscytu, który zdecyduje o stanowisku, jakie zajmie cała klasa robotnicza w związku z obniżką płac w kopalniach na północy.

Mimo odezw komunistycznych, nawołujących do strajku, wszyscy robotnicy stawili się do pracy. Nawet w Escarpelle i Courcelles les Lens, gdzie liczba strajkujących początkowo dochodziła do 50 procent, nie brakło ani jednego górnika przy zejściu do szybów w dniu wczorajszym. Komuniści ponieśli porażkę na całej linji.

USTAWA O WIELKICH ROBOTACH PUBLICZNYCH

Ustawa o wielkich robotach publicznych nad usprawnieniem środków gospodarki narodowej weszła w życie.

Na 3 miljardy 476 miljonów przyznanych na roboty publiczne przez ustawę, zostaje jeszcze do podziału około 50 miljonów. Wszystkie żądania o subwencje na budowy zostały już załatwione i kredyty odpowiednie podzielone.

POMOC POLSKI DLA RODAKÓW

Do Havru przybył pierwszy transport żywności z Polski, zebranej na rzecz tutejszych bezrobotnych. Z powyższego transportu około 5 ton produktów żywnościowych, składających się z kasz, mąki, ryżu, słoniny, grochu i fasoli, zostało przekazanych głównemu komitetowi pomocy bezrobotnym w północnej Francji, który za pośrednictwem t. zw. komisji rozdzielczych przekaże otrzymane zapasy do poszczególnych ośrodków dożywiania bezrobotnych i ich rodzin. Główny komitet P. B. rozpoczął podobną akcję zbierania datków w naturze wśród tutejszego kupiectwa i społeczeństwa oraz odpowiedniego rozdzielania tychże. Pozatem zarząd głównego komitetu czynnie zajmuje się sprawą organizowania schronisk noclegowych dla tych robotników, ktrzy nie posiadają dachu nad głową i nie mogą być z braku środków wysyłani do innych okręgów lub repatrjowani do Polski.

RADA LIGI NARODÓW I SKARGI UKRAIŃCÓW

Rada Ligi Narodów w Genewie rozpatrywała skargi ukraińskie. Raport delegata japońskiego Sato, kwalifikujący wystąpienia ukraińskie w Małopolsce, jako akty rewolucyjne i proponujący przejście do porządku dziennego nad skargą ukraińską, został przyjęty jednomyślnie.

BEZROBOCIE W SZWAJCARJI

Według oficjalnych danych, ilość bezrobotnych w — Szwajcarji wynosiła przy końcu 1931 r. około 25.000 osób całkowicie pozbawionych pracy i 52.000 osób częściowo zatrudnionych. Ogólna liczba robotników w Szwajcarji wynosi 391.300 osób.

WYNALAZEK AMERYKAŃSKI

Na dorocznej wyst. elektrycznej w Chicago, ogólną uwagę zwraca okaz zwany Elektro-magnetic-labor-eliminator.

Jest to rodzaj «robota», który zastępuje kucharza i służbę, myjącą naczynie. Maszyna ta pozatem prasuje bieliznę, sieka mięso, ubija śmietanę itd. Po ukończeniu pracy, cały aparat składa się i chowa do szuflady.

Wózki dla dzieci i maszyny do szycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr., reszta w 10 ratach miesięcznych.

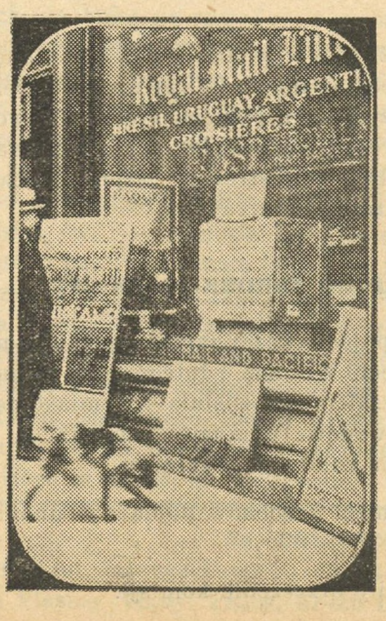
ROWERY

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objaśnienia — W JĘZYKU POLSKIM —

HARMONJE RĘCZNE ORAZ BANDONJE

doborowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — SPECJALNOŚĆ:

KLARNETY, FLETY I FUJARKI. — Pisać do:
FAUVET et CIE, 44, rue Jeanne d'Arc, PARIS (13e)



W Genewie wystawiono w dużej skrzyni dwa miljony podpisów ludności Anglji domagającej się ograniczenia zbrojeń.



ŚLUB W ABISYNJI: Wysoki urzędnik dworu cesarskiego (siedzi na mule) bierze ślub z bogatą mieszkanką miasta Abdid-Abeda.

TRZĘSIENIE ZIEMI W POŁUDN. AMERYCE

W mieście Santiago i okolicy miało miejsce niebywałe w swej sile trzęsienie ziemi, którego rozmiary dotychczas nie są jeszcze dokładnie znane, wiadomo jednak, że szkody są ogromne. Część miasta legła w gruzach. Około 200 ludzi miało postradać w czasie katastrofy życie. — Wstrząsy miały miejsce w nocy około godziny 2. Świadkami naocznymi trzęsienia ziemi byli przebywający w tym czasie na pokładzie pewnego jachtu prywatnego, który znajdował się w pobliżu Saintiago.

POLICJANCI URATOWANI PREZ ARESZTANTÓW

Jak donoszą z Otawy, w Kanadzie, ciekawa przygoda spotkała dwu policjantów prowincjonalnych, wysłanych do obozu drwali w lasach na północ od zatoki Murraya dla aresztowania tam pięciu drwali, oskarżonych o wywołanie rozruchów w obozie i o grożenie powieszeniem jednemu z kierowników robót.

Po aresztowaniu wspomnianych drwali, policjanci wracali ze swymi aresztowanymi na swój posterunek, gdy załamał się pod niemi lód na rzece, którą trzeba było przekroczyć.

Obaj policjanci znaleźli się w wodzie — byliby utonęli, gdyby nie odwaga aresztowanych, którzy z narażeniem życia własnego pośpieszyli im z pomocą i dobyli z wody, poczem już w roli raczej opiekunów, niż aresztowanych, odprowadzili zziębniętych stróżów bezpieczeństwa do posterunku ich nad zatoką Murraya.

NA ŚLĄSKU OBNIŻONO ZAROBKI GÓRNICZE

Orzeczeniem komisji pojednawczej zarobki górnicze na Śląsku obniżono o 8 procent z dniem 1 lutego. Sprawa zarobków w Zagł. Dąbrowskiem nie została natomiast dotąd załatwiona. Zw. Zawodowe odrzuciły arbitraż co w pewnym stopniu utrudnia załatwienie zatargu.

Sumy, uzyskane z obniżki zarobków pójdą na fundusz eksportu węgla.

Zw. Zawodowe odrzuciły orzeczenie komisji.

KOMITET DLA BEZROBOTNYCH W DEP. CALVADOS

Wobec bezrobocia, jakie zaznacza się w departamencie Calvados, w kolonjach polskich przystąpiono do stworzenia sieci komitetów lokalnych, któreby zaopiekowały się żyjącemi w biedzie rodakami, w jaką wprowadził ich obecny kryzys i brak wszelkich zasiłków. (Zaznaczamy jeszcze raz, że bezrobotni polacy nie otrzymują w Calvadosie żadnych zasiłków z gmin i t. d. Konsulatowi o tem doniesiono).

Ostatnio, dnia 28 stycznia powstał również komitet dla bezrobotnych na Caen i okolice p. n. Caeńsko-Mondevillski (Caen-Mondeville).

Prezesem został wybrany przez aklamację ks. dr. Fr. Cegiełka, duszpasterz polski na Normandję. Sekretarzem i zastępcą prezesa p. Stanisław Kozłowski, były kierownik Opieki Polskiej w Caen. Skarbnikami p. Kawczyński Stanisław, prezes Tow. Kult. Ośw. i p. Bojarski, prezes Zw. Inwalidów Wojennych. P. Dziuk, prezes klubu Sportowego w Mondeville został wybrany gospodarzem, którego zadaniem będzie troska o schronisko dla bezdomnych, tułających się polaków-bezrobotnych. Stosownie do postanowienia, dnia następnego (29. I.) ks. Prezes i P. gospodarz odwiedzili w Colombelles p. Cierniewskiego Edmunda, polskiego piekarza, który na przedstawieniu sprawy chętnie ofiarował swą pomoc Należy się głębokie uznanie p. Cierniewskiemu, że gotów był oddać do dyspozycji komitetu **200** bochenków chleba. Bóg wielki zapłać za dobre serce, Panie piekarzu!

Następnie udał się ks. dr. Cegiełka i p. Dziuk do polskiego rzeźnika w Mondeville, p. Jaszewskiego Władysława, który niemniej przychylnie przyrzekł udzielenie pomocy bezrobotnym rodakom. Obaj przemysłowcy polscy, zamianowani honorowymi członkami komitetu, będą wydawali chleb i mięso do zup, jakie dla bezrobotnych będzie gotowała p. Nowakowa w Mondeville. Z pomocy tej korzystać mogą wszyscy bezrobotni z Mondeville, Caen i okolicy. Należy się zgłaszać po kartki do członków zarządu.

Bezwątpienia dobry przykład przemysłowców polskich z Mondeville i Colombelles będą naśladowali ich koledzy w Potigny i Dives sur Mer. Cześć Wam Panowie za to, że poczuwacie się do niesienia pomocy rodakom w naszym departamencie, który znajduje się w gorszej sytuacji od innych, ponieważ jest pozbawiony należnej opieki ze strony władz polskich.

EWANGELJA NA PIERWSZĄ NIEDZIELĘ POSTU. — MAT. IV, 1—12.

W on czas był zawiedzion Jezus na puszczę od Ducha, aby był kuszon od djabła. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, rzecz aby te kamienie stały się chlebem. Który odpowiadając, rzekł: Napisano jest: nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych. Tedy go wziął djabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym; i rzekł mu: Jeśliś jest Syn Boży, spuść się na dół. Albowiem napisano jest: Iż Aniołom swoim rozkazał o tobie, i będą cię na ręku nosić, abyś snadź nie obraził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: Zasię napisano jest: Nie będziesz kusił Pana Boga swego. Wziął go zaś djabeł na górę wysoką bardzo; i ukazał mu wszystkie królestwa świata i chwałę ich; i rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeśli upadłszy, uczynisz mi pokłon. Tedy mu rzekł Jezus: Pójdź przez szatanie! Albowiem napisano jest: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a jemu samemu służyć będziesz. Tedy opuścił go djabeł; a oto Aniołowie przystąpili i służyli jemu.

Kłaniamy się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie, żeś przez krzyż i mękę Swoją odkupił świat. — Tak pozdrawia świat katolicki cierpiącego Chrystusa na progu wielkiego postu, który ma wszystkim przypomnieć historję Jego cierpień.

Na początku historji męki Pańskiej stoi postać, której koniec był ciemny, jak każdej zdrady w ludzkiem życiu; mężczyzna ten, według słów Chrystusa, lepiej się był nie narodził. To nieszczęśliwy apostoł — odstępca Judasz. O jego życiu przedapostolskiem mało wiemy, ale znany nam słoneczny, szczęśliwy poranek, powołania go na apostoła. W cichą gwiazdzistą noc, którą P. Jezus przepędził na modlitwie przed wyborem apostołów, było także na błogosławionych wargach Chrystusa imię Judasz, — i — «pójdź za mną». Otrzymał po wyborze władzę i szczytną misję apostolską: Jako Mnie Ojciec posłał i ja was posyłam (Jan. 20. 21). Żyje w najbliższem otoczeniu Chrystusa — widzi wspaniale cuda. Niestety — z miljonów wybrany — zdrajcą!

P. Jezus go kochał i wyszczególniał. Mianował go skarbnikiem kolegjum Apostolskiego i przyjacielem często nazywał. Bo też Judasz był z początku dobrym. Miał pewnie swoje słabości ludzkie, ale i inni apostołowie je mieli. O nim przynajmniej nie czytamy, żeby tak bardzo ufał swym siłom, jak Piotr, by niedowierzał, jak Tomasz, lub by mu tak chodziło o zaszczytne miejsce, jak synom Zebedeusza. — Nigdy — a nawet przy ostatniej wieczerzy, — nie posądzili go apostołowie o oszustwo, lub zdradę. Tyle rokujący nadziei, tak nisko upadł...

Dlaczego go Chrystus wybrał, chociaż wiedział, jak skończy? «By nam pokazać, pisze św. Augustyn, żeśmy powinni i złych pośrodku dobrych znosić cierpliwie». — By nas pocieszyć, dodaje św. Ambrozy, gdy doznajemy niewdzięczności i zdrady od naszych przyjaciół, aby nas przedewszystkiem pouczyć, że gmach Boskiej prawdy pozostaje nienaruszony, choć jednostki odpadają i zdradzają świętą prawdę.

Jak się ten rozkład w duszy Judasza odbywał pozostanie tajemnicą. Wszystko w życiu człowieka — dobre, czy złe — rozwija się powoli. Tak było i z Judaszem. Chciwość się w nim rozwijała, upominał go Chrystus, nic nie pomogło. On po pewnym czasie chodził za swym mistrzem nogami, ale nie sercem! — Gdy w synagodze w Kafarnaum otworzył furtkę niewierze w tajemnice Eucharystji, — zaczął się stanowczy upadek. Piotr na szemrania Żydów i uczniów, publicznie wyznaje swą wiarę. Judasz stoi na boku. Nie protestuje, ale też nie mówi «wierzę». — Żal było na przyjęciu w Betanji drogiego olejku i P. Jezusowi czynił wyrzuty, bo go już więcej interesował bożek monety, niż słowa Chrystusa. Oddalał się z godziny na godzinę od swego Mistrza, a zbliżał się do Jego wrogów. Dotąd odstępca w sercu, — wnet okaże się nim w czynie.

Dwa dni przed świętami wielkanocn. naradzają się wrogowie, jak zabić Chrystusa. Wlecze się tam, słucha pod drzwiami —puka i wchodzi. Zdziwienie wśród zebranych. Co chcecie mi dać, ja go wam wydam (Mat. 26.15). — Targ się odbył... Trzydzieści srebrników. Chrystus w ogrojcu mdleje, — Judasz targu dobija!

Noc wokoło — i noc w duszy Judasza. Sam staje na czele żołdaków i służby. Jeszcze ta droga nie widziała takiego wojska i takiego dowódcy. Wreszcie pocałunkiem zdradza i wydaja w ręce wrogów.

Chrystus na śmierć skazany! — Nie spodziewał się takiego wyniku. Przejrzał na oczy, ale za późno. Sumienie, jak bicz go smaga. Patrzy na srebrniki, one krwią niewinną zbroczone. Chce Żydom oddać pieniądze, oni zimno i cynicznie mówią: «co nam do tego, ty się sam patrz». — Ziemia w Jerozolimie, jakby go w nogi paliła. Rzuca pieniądze — opuszcza miasto, ale spokój nie wraca. Zdaje mu się, że niegodzien, by go ziemia nosiła, — i wiesza się. — Jeden z dwunastu samobójcą!

Nieszczęśliwy Judaszu! — Gdybyś zamiast do Żydów poszedł do Matki Najśw. do Piotra lub Jana, byliby ci wyjednali przebaczenie. Gdybyś był pod tem nieszczęsnem drzewem zaczekał parę godzin, z tego miejsca zobaczyłbyś — krzyż do góry wzniesiony a widok jego napewno by cię wyratował...

Jest w historji męki Pańskiej łzami zalany Piotr, — łotr skruszony, lecz niema pokutującego Judasza.

Drżeć nam tu trzeba rozważając historję życia Judasza. To historja wielu. — Żaden stan, żadna godność ani nazwisko, nie może uchronić przed potępieniem. Namiętność nieopanowana, może człowieka nawet dobrego powoli wtrącać w przepaść. — Czy się czyny judaszowskie nie zdarzają dzisiaj? — Każdy grzech ciężki — świętokradzkie komunje, zdrady w małżeństwie, — to judaszowskie czyny. Czy dziś nie słyszymy brzęku monety i szmeru dolarów judaszowskich, za które się sprzedaje niewinność, wiarę ojców, przekonania i język swój. — Miljony wydają dziś źli ludzie na plugawe gazeciarstwo, ulotki, bezbożne broszury, żeby powoli na swą wędkę nałapać nowoczesnych judaszów, — a kiedy w zwabionych oczy się otworzą, że na złej są drodze, to się im powie: — Co nam do tego... i to się nazywa praca nad polepszeniem doli robotnika. Towarzysze i krętacze — Pisma św. — ocknijcie się! Te dolary będą was kiedyś bardzo parzyły na stare lata. Doli robotnika nie poprawi się przez zatrucie serca, zabicie moralności, — przez pokrzykiwania o szkole bezwyznaniowej, o szkodliwości religji itd. — Zróbcie sobie rozmyślanie nad Życiem Judasza! Wam też tylko o srebrniki chodzi! — A na zakończenie wiedźcie, że właśnie ten którego Judasz zdradził, i wy zdradzacie, był pierwszym na świecie, który zagadnienie socjalne rozwiązał, a Boga w niczem nie poprawicie! *Ks. J. Pasiorek*

Ks. UNSZLICHT

6-7 lut. Jaignes-Tancron, **13-14 lut.** Villenoy, **20-22 lut.** Le Plessis, Viany, Trocy, **27-28 lutego** Neufmontiers.

Ks. Rogaczewski

. **14 lutego Hagondange:** 7-8 spowiedź, 8 g. msza św., kazanie, — **Clouange: 10-11** spowiedź 11,30 msza św., kazanie, — **Sainte Marie** 15 g. nieszpory, spowiedź, **St. Privat,** 17 g. nieszpory, spowiedź; — **18 lutego Metz:** 9-12 katechizm; — **21 lutego Talange:** 7-8 spowiedź, 8 g. msza św., kazanie, — **Metz:** 12 g. msza św., kazanie.; — **25 lutego Metz:** 9-12 g. katechizm; — **28 lutego Hettange-Grande:** 7-8 spowiedź, 9 g. msza św., kazanie, **Uckange:** 10-11,30 spowiedź, 11,30 msza św., kazanie. — 15,30 nieszpory.

Ks. BOLESŁAW KULAWIK

MISJA OKRĘŻNA

w diecezji Poitiers, w departamencie Deux-Sevres

I. We wszystkich tych kolonjach, gdzie Misja będzie rano, program jest następujący:

Począwszy od godz. 7 i pół rano spowiedź św. Msza o godz. 10 z kazaniem.

II. We wszystkich innych kolonjach gdzie Misja będzie po południu:

Począwszy od godz. 2 popoł. spowiedź św., uroczyste nieszpory z kazaniem i błogosławieństwo Najśw. Sakramentu.

PLAN MISJI

Dnia 13 lutego w sobotę rano: — MELLE i dla Polaków z Celles s. B., Moagon, St Martin le M., St Romans, Vernuox, Perigne, Prahecq, Brulain.

Dnia 13 lutego w sobotę po południu: — BEAUVOIR St. NIORT i dla Polaków z Ste Perenne, Fussines, Niort i okolicy.

Dnia 14 lutego w niedzielę: — Kościół St. Hilaire w **Niort** o godz. 11-ej.

w diecezji POITIERS — departament de la Vienne

Dnia 15 lutego, poniedziaèek, rano: Msza św. **w Poitiers** i dla Polaków z St. Benoit, Montreuil-Bounin, Liguge, Nouaille, Itenil, Lusignan, Jazeneuil, Jardres, Chauvigny, St. Martial, Pouille, St. Julien Lors, Terce, St. Georges.

Dnia 16 lutego, wtorek, rano: w THOLLET i dla Polaków z Montmorillon, Haims, Liglet, La Trimouille, Journet, Plaisance, Leigne s. F., La Chapelle-Viviers, La Bussiere.

Dnia 17 lutego, środa, rano: w VOUNEUIL s. Vienne i dla Polaków z Virg s. G. Leigne les Bois, Chatellerault, Cenon, Les Barres i Naitre.

Dnia 17 lutego, środa popołudniu: w NEUILLE de P. i dla Polaków z Vouille, Chabournay, Beaumont, Vendeuvre du P.

Dnia 18 lutego, czwartek, rano: w MIREBEAU i dla Polaków z Thurageau, Chouppes, Coussay, St. Jean de Saures, Verue.

Dnia 18 lutego, środa, popołudniu: w SAVIGNY i dla Polaków z Savigny s. F., Serigny, Berthegon, St. Gervais les Trois, Ingrande, Princay.

Dnia 19 lutego, piątek, rano: w LOUDUN i dla Polaków z Arcay, Ouzilly-Vignolles, Aulnay, Angliers, Derce, Moulay,, Naul a Faye, Pouant, Curcay, Ternay

KRONIKA POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

Związek Robotników Katolickich w Polsce wydał książkę p. t.: **«Rozważania praktyczne nad encykliką Ojca św. o małżeństwie»,** napisaną przez ks. prof. Dr. Baranowskiego, — stronic 48. Broszurka kreśli językiem przystępnym wielkie wskazówki i myśli encykliki papieża — Piusa XI i nadaje się pierwszorzędnie jako **środek spopularyzowania wielkopomnej encykliki.** Broszurka jest do tej pory jedynym polskim komentarzem tej trudnej encykliki, popularnym i dla każdego zrozumiałym. Zwraca się uwagę Wielebnego Duchowieństwa na to wydawnictwo i zaleca, żeby wszyscy nowożeńcy tę książeczkę sobie zakupili i sumiennie zapoznali się z jej treścią w okresie narzeczeństwa. Cena egzemplarza wynosi **tylko 60 groszy** i koszta przesyłkowe w myśl taryfy pocztowej.

Zamawiać należy pod adresem: **Robotnik, Poznań, ul. św. Marcin nr. 69.**

Ks. Czesław Garstecki, sekretarz generalny Zjednoczenia Polskich Towarzystw, powrócił w tych dniach z Polski.

W środę i czwartek 3 i 4 lutego odbyły się w Paryżu pod przewodnictwem ks. Prałata Łagody egzaminy teologiczne dla polskich duszpasterzy we Francji.

W dniu 4 lutego podejmował ks. Rektor obiadem członków Komisji egzaminacyjnej i księży, którzy stanęli do egzaminów teologicznych. Przy tej okazji wygłosił ks. Pr. Łagoda dwa przemówienia — w pierwszym podnosząc z uznaniem zasługi ks. dr. Jakubisiaka z racji jego 25-letniego jubileuszu kapłaństwa, a w drugim, skierowanym do duchowieństwa, kreśląc cel i zadanie egzaminów teologicznych dla duszpasterzy polskich. Na przemówienia odpowiedzieli ks. dr. Syski imieniem duchowieństwa polskiego, ks. dr. Jakubisiak imieniem własnem i ks. Władysław Wyderka z Bruay imieniem księży, którzy zjechali na egzamin

Z okazji rozpoczęcia Wielkiego Postu wysłał ks. Rektor okólnik do duchowieństwa polskiego załączając list ks. infułata Krzeszkiewicza z Gniezna, który przed półtora rokiem kierował wspólnemi rekolekcjami duchowieństwa polskiego w Clamart pod Paryżem.

KOMUNIKAT

w sprawie założenia Kasy Samopomocy

W Ste Marie aux Chenes, (Moslle), dnia 10 stycznia 1932 r. zostało zwołane Zebranie przez Tow. «Oświata» celem założenia Kasy Samopomocy, na które przybyli wielebny ks. dziekan Rogaczewski, p. Nosik, prezes okręgowy Pomocy Oświatowej Wschodniej Francji i inni przedstawiciele.

Zebranie zostało otwarte przez Prezesa Tow. «Oświata» p. Horała. Cześć wspólnej pracy!

Nasamprzód udzielił prezes Horała głosu ks. dziekanowi, który przemówił dość obficie do zebranych, w sprawie dzisiejszego bezrobocia jak przyjść z pomocą jeden drugiemu. Następnie przemówił Prezes Mosiek tak samo dość obfitym przemówieniem, celem założenia Kasy Samopomocy

Po wszystkich przemówieniach i wolnych głosach, przystąpiono do rozpatrzenia tej sprawy i ustalono, że Kasa Samopomocy ma się znajdować przy Tow. «Oświata». Przy dość dużych oklaskach pożegnał się ks. dziekan — życząc całej polonji dobrego rozwoju

Jakoż dyskusja padła dość obficie, ponieważ Rodacy zrozumieli i zarazem się zabrali do pracy, byle nie podupadli na duchu, — da się wszystko jaknajlepiej przeprowadzić.

Zakończył Zebranie Prezes Horała hasłem: — «Cześć wspólnej pracy»! Bukowiecki Józef, sekr.

Zarząd «Koła Polek» w Troyes zawiadamia, iż kolejne miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 14 lutego 1932 r. o g. 4 popoł. w sali T-wa przy ul. Charles-Gros, nr. 6. Zebranie zaszczyci swoją obecnością ks. polski, który będzie obecny w Troyes. — Członkiń, jak i gości prosi się o liczne przybycie.



POTREBNI SĄ SZOFERZY ZAWSZE I WSZĘDZIE W SAMOCHODOWYM FACHU !

PIERWSZA POLSKA SZKOŁA

Samochodów Ciężarowych i osobowych im. HALLERA w PARYŻU

ADRES: 35, rue Boissy d'Anglas, 35. — W podwórzu domu Nr. 9, 1-sze piętro. Metro: Madeleine lub Concorde. Telefon: Elysees 60-91.
AUTO-ECOLE. — PARIS (8e).

Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną w r. 1922

Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacyj w kawiarniach, jak to inne szkoły polskie w Paryżu czynią.

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek, zarabiając dwa razy więcej niż na roli lub w fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitszą i pełnomocną we Francji i w Polsce, może Cię wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem «Prawa Jazdy» i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francuskim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego nie jest obowiązkowa. UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wysyłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z prow. zapewniamy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole często dajemy posady szoferów i do traktorów, we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Za 1931 r. szkoła dała około 400 posad dla szoferów. Zapisy codziennie od godziny 9—12 i od 2—7 w. W niedzielę od godz. 9 rano do 5 popoł.



Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem Marji Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

	Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy		55 fr.
	Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów		75 fr.
	Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy		95 fr.
	Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów		145 fr.
	Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny		125 fr.
	Zegarek, damski, czarny lub niklowy		75 fr.
	Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny		95 fr.
	Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów		165 fr.
633	Budziki	48 — 38 —	30 fr.
235	Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy.		150 fr.
	— 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów		225 fr.
248	Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów		36 fr.
342	Fonografy	325 fr. 375 fr.	425 fr.
457	Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr.	235 fr.	265 fr.
304	Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr.	10 fr.
317	Brzytwy w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr.	30 fr.
412	Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr.	12 fr.
447	Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr.	14 fr.
502	Lusterka w niklowych ramkach		18 fr.
201	Mydło do golenia w metalowym futerale		4 fr.
907	Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr.	12 fr.
612	Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr.	55 fr.
	Pędzle do golenia w doskonałym gatunku	6 fr. 9 fr.	12 fr.
	Bindy do wasów	4 fr.	6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), którzy nadesłać należy pod adresem ;

ARMAND
4, rue des Archives
PARIS (4e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie



PRAWIE BEZPŁATNIE **radzę każdemu cierpiącemu na następujące choroby: PIERSIOWE, ŻOŁĄDKOWE, ASTMA, CHRONICZNY BRONCHIT, ARTRETYZM, REUMATYZM, ŻYLAKI, HEMOROIDY, KLIMAKTERJA, EGZEMA, PRYSZCZE, ŚWIERZBA,, PĘCHERZE. — ŁATWY I WIERNY SPOSÓB RYCHŁ. WYLECZENIA.**

Dotychczas długo cierpiałem i próbowałem bez skutki rozmaitych innych środków; OBECNIE WYLECZYŁEM SIĘ RADYKALNIE, wobec czego pragnę pomóc cierpiącym.

Pisać do: LABORATOIRE A. B. C.
31, rue de la Chaussee d'Antin, Paris (9e)

ZEGAREK W SOLIDNEM WYKONANIU Z PIĘCIOLETNIĄ GWARANCJĄ — CHODZĄCY BEZ PREZRWY 36 GODZIN

CENA RECLAMA 25 fr.

Dla mężczyzn	**25 fr.**
Trzy zegarki	**73 »**
Lepszego gatunku	**29 »**
Trzy zegarki	**85 »**
Dla pań	**45 »**
Z bransoletką dla mężczyzn	**35 »**
Za trzy	**103 »**
Dla pań **40 fr.**, za 3 zegarki	**118 »**



ŚWIECĄCY PIĘĆ FRANKÓW WIĘCEJ
WYSYŁKA ZA ZALICZKĄ POCZTOWĄ
-:- W niedzielę również otwarte -:-
HORLOGERIE LUMIERE, 11 ,rue du Pont Louis Philippe. — PARIS.

Najlepsze i najtańsze

SŁOWNIKI

znajdziesz tylko w

«Polaku». Rozmówki — 16 fr., Słownik duży — 25 fr., Gramatyka — 25 fr.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
"FRANCOPOL"

11, RUE MONTHOLON, 11, — PARIS IX^e^

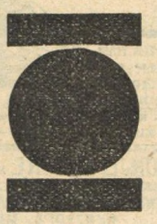
przy Square Montholon

Metro: Poissonnière — 5 minut od Gare du Nord i od Gare de l'Est — Telefon: Provence 76-43

Oddział w Nicei: 14, rue Halevy — NICE

Cieszy się zaufaniem całego wychodźtwa

PONIEWAŻ



Sprzedaje bilety po cenach najniższych,

Udziela bezpłatnie wyczerpujących i dokładnych informacji,

Załatwia wizy na przejazd do Polski w kilku godzinach,

Ma przedewszystkiem dobro wychodźtwa na oku.

PRZYJDŹCIE — A PRZEKONACIE SIĘ !

ZACHOWAJCIE DOBRZE TEN ADRES

KTO ZACHORUJE ALBO BĘDZIE SIĘ CZUŁ NIEZDROWYM, BĘDZIE JUŻ MIAŁ ADRES LEKARZA, DO KTÓREGO MOZE NAPISAC PO LEKARSTWO

PISZCIE **Z ZAUFANIEM DO DOKTORA KOLOMBA, KTÓRY WYŚLE WAM SKUTECZNE LEKARSTWO NA WSZELKĄ CHOROBĘ I NA WENERYCZNE.**

WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
Mychajlyszym, 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
NOWAK, Liverdun **pres Nancy**

Szanowny Panie Doktorze! Miałem reumatyzm, który mnie męczył sześć lat. Tak nie wiem, gdzie się podział. Jestem zdrów i mogę pracować. Składam serdeczne podziękowanie doktorowi za wasze cudowne leki i maść.
Kobylka Stefan, Belleherbe (Doubs).
Mal. Karol Perron.

BROSZURĘ LECZENIA I KATALOG LEKÓW WYSYŁA MY BEZPŁATNIE

Doktor w domu nie przyjmuje. — Wysyła lekarstwa za zaliczką pocztową.

Adresować: **Dr. A. KOLOMB, 8, rue François Coppée — PARIS (15^e^)**

SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville. Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.